

XXIV STAŁOWA

Aukcja Sztuki Aktualnej



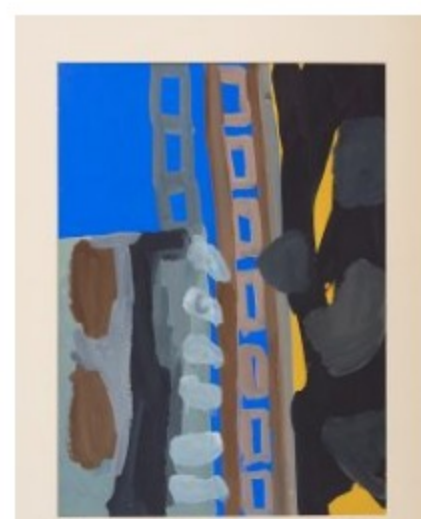
Aukcja limitowana
4. Termin liczenia online
w czasie trwania aukcji!

UCIECZKA OD NADMIARU TREŚCI – ROZMOWA Z AGNIESZKĄ KOPCZYŃSKĄ-KARDAŚ

01.02.2017 AKTUALNOŚCI, WYWIADY



Agnieszka Kopyczyńska-Kardaś jest malarką, która wyrazi swojego podziwu wobec przyrody ustawicznie koduje na płótnach przy pomocy koloru, faktury i syntetycznego znaku. W ten sposób rodzą się liryczne, subtelne, ale również pełne wyrazu abstrakcyjne kompozycje. O tym, czym dla malarki jest pejzaż, a także o znaczeniu koloru i pomysłach na przyszłe projekty rozmawia z artystką Katarzyna Zahorska.



Agnieszka Kopyczyńska-Kardaś, cykl Etapy, 2004, 30x40 cm, tempera, źródło: dzięki uprzejmości artystki

Dlaczego akurat pejzaż stał się przewodnim tematem Pani prac?

Agnieszka Kopyczyńska-Kardaś: Myślę, że stało się to w jakiś sposób naturalnie. Trudno powiedzieć, co dokładnie wpłynęło na wybór pejzażu na temat przewodni moich prac. Uważam jednak, że zostało to spowodowane faktem kupienia na wsi drugiego domu oraz euforii z tym związanej. Zyskałam wtedy własny kawałek przestrzeni do obserwacji, a za tym przyszło wiele nowych impresji, skojarzeń i przemyśleń. W tym czasie moje pejzaże nie były jeszcze tak odrealnione. Powstawało też wiele assemblaży, frotazy, kolaży – tak jakbym podświadomie już szukała abstrakcji i kojarzyła pejzaż z różnorodnością i zderzeniem faktur oraz kolorów. W tym czasie stworzyłam cykl „Znalezione na drodze” i pejzaże olejne.

Czy są miejsca, które szczególnie chętnie Pani maluje?

AKK: Odnalazłam swoją artystyczną drogę w abstrakcji. Pejzaż pozostał jedynie w sferze odniesień do światła, głębi-kojarzonej z perspektywą oraz powietrza, które ma widać unosić nad ziemią.

Wydaje się, że uwieczniając na płótnie krajobraz chce Pani powiedzieć widzowi bardzo dużo o samej naturze człowieka. W jaki sposób malarstwo pejzażowe jest w stanie mówić o ludzkich uczuciach, tęsknotach, pragnieniach?

AKK: Malarstwo pejzażowe, jeśli jest pozbawione typowych cech pejzażu, pozostaje skupiskiem barw o określonych kształtach. Może być już abstrakcją, ale podpowiedzi pejzaż daje skojarzenia z tym co nas otacza. Pejzaż miejski to tętniące, zmieniające się kolory, w których każdy szuka czegoś swojego, choćby podświadomie. Kocham miasta, szukam w nich ruchu, kolorów i ludzi. W moich abstrakcjach znajduję urzeczywistnienie wszystkiego to, co oferuje miasto. Mam nadzieję, że każdy odnajdzie w nich swoją przestrzeń, której nie potrafił samodzielnym zdefiniować.



Agnieszka Kopyczyńska-Kardaś, cykl Przeszłość, 2014, 100x70 cm, tempera, pastele, źródło: dzięki uprzejmości artystki

Oglądając Pani prace widać staje przed antagonistami występującymi na linii natura-cywilizacja, a więc to, co dzikie i nieujarzmione-to, w kontrze z tym, co ludzkie i oswojone. Jak według Pani wygląda obecnie relacja człowieka z przyrodą?

AKK: Przyroda jako produkt. To określenie wydaje mi się najtrafniejsze. Nie odbieram tego pejoratywnie – to znak czasu, może nawet już dawno określony. Tych nieujarzmionych i dzikich krajobrazów już dziś nie spotykam, zaś cywilizacja coraz lepiej obchodzi się z naturą. Temat z cyklu „Naturalne-nienaturalne” był zarówno wykorzystaniem przestrzeni dotychczasowego pejzażu bez tzw. intruzów, czyli elementów nowych, obcych, na przykład karoserii samochodów, kawałków metalu, plastiku, jak i podjęciem tematu zderzenia różnych kolorów i faktur, które w naturalnym krajobrazie nie mogłyby zaistnieć. Ten sposób recepcji utworzył wyobraźnię, skierował myślenie na nowe możliwości twórcze. Myślę, że to właśnie w tym momencie rozpoczęła się moja powolna droga ku abstrakcji.



Agnieszka Kopyczyńska-Kardaś, cykl Etapy, 2004, 30x40 cm, tempera, źródło: dzięki uprzejmości artystki

Czy w Pani malarstwie widać dostrzec może wskazówki, czy porady, w jaki sposób powinien postępować z przyrodą, aby natura i cywilizacja trwały wspólnie w harmonii?

AKK: Myślę, że obecnie świadomość współistnienia cywilizacji z naturą jest ogromna, zaś to pokazanie widzowi wskazówek, w jaki sposób powinno to wyglądać, nie jest moim bezpośrednim przesłaniem. Zostawiam to. Moje podejście uległo dużym zmianom. Aktualnie skupiam się na człowieku, odbiorze koloru, potrzebie emocji. Jestem zdania, że pozytywne myślenie i dobra energia, którą mam ze zadaniem przekazać przy użyciu barw, dynamiki, lekkości i głębi obrazu, oddziałuje na widza. Dlatego też obraz jest dla mnie ważny dopiero wtedy, gdy energia związana z procesem tworzenia zostaje wprost zatrzymana na płótnie. Wymaga to jednak odpowiedniego wyczucia, kiedy praca może zostać uznana za ukończoną. Być może właśnie ze względu na możliwość rejestrowania własnej energii twórczej na płótnie, najbardziej cieszy mnie sam fakt malowania.

Dlaczego wybrała Pani abstrakcyjny sposób przedstawiania? Czy w Pani przypadku jest to konsekwencja naturalnej ewolucji postępującej od malarstwa figuratywnego, czy może od początku swojej twórczej drogi chciała Pani posługiwać się właśnie tym językiem malarskim?

AKK: Przedstawienia figuratywne od początku są mi obce i, w moim odczuciu, niepotrzebne. Uciekam od nadmiernej treści w obrazach. Poddaje widza grze z jego własną wyobraźnią i indywidualnymi odczuciami. Nie często opowiadam, co obraz przedstawia, ponieważ nie lubię sugerować konkretnych skojarzeń. Obraz to wrażenie, impuls, trafający do odbiorcy, który znajdzie w nim coś poruszającego. Obraz jest fadunkiem moich własnych emocji, o których bardzo trudno jest opowiedzieć. Dlatego też mówię za jego pośrednictwem kolorami i formami. Myślę, że dopiero zmuszona do definicji mojej sztuki staram się ją odpowiednio nazwać, jednak słowa nie zastąpią samego oddziaływania obrazu. Opowiadanie o swoich emocjach jest bardzo trudne, ponieważ sami ich do końca nie rozumiemy. Dlaczego maluje i niszczy obraz? Jaką obieram drogę aby go ukończyć? Skąd wiem, że realizacja jest już skończona? To ustawiczna walka z samą sobą, oczekiwanie na właściwe emocje i izolowanie ich od świata. Ten ostatni etap jest zdecydowanie najtrudniejszy, ale dopiero w izolacji dostrzeże się swoje najgłębsze uczucia, wzruszenia i pragnienia.



Agnieszka Kopyczyńska-Kardaś, cykl z 2001, 100x70 cm, tempera, pastele, pokazany w MN w Gdańsku. Opatrzony fragm. z „Labiryntu nad morzem” Zbigniewa Herberta, źródło: dzięki uprzejmości artystki



Agnieszka Kopyczyńska-Kardaś, cykl Etapy, 2004, 30x40 cm, tempera, pastele, olejne, źródło: dzięki uprzejmości artystki

Najczęściej sięga Pani po chłodną paletę, obejmującą różne odcienie błękitu, bądź wręcz przeciwnie – bardzo ciepłą, obfitującą w żółcie i czerwienie. Czy wybór kolorystyki warunkowany jest obrazowaną porą roku?

AKK: Kolor zawsze mnie interesował – był najwęższym elementem moich obrazów. Z czasem jednak paleta barw stała się oszczędniejsza, a kolory coraz bardziej określone. Kolory, które wybieram zazwyczaj zamykają się w zimnej paletcie. Używam ich jednak coraz śmiało i stosuję żywsze barwy. Od czego to zależy? Może to chęć podjęcia kolejnych prób i eksperymentów, może znak czasów otwarcia na ekspresję, żywiołowość, energię. Albo po prostu dojrzałość i świadomość twórcza.

Nad czym aktualnie Pani pracuje?

AKK: Kontynuuję temat abstrakcji z coraz bardziej wyrazistymi kolorami i śmielszymi kompozycjami. Odnajdywanie intensywnych barw jest dla mnie nowością, jednak myślę, że dojrzałość twórcza w końcu pozabawia artystę ograniczeń i nieuzasadnionego strachu przed pełną ekspresją i szaleństwem koloru.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

fol. (góra) Agnieszka Kopyczyńska-Kardaś

Katarzyna Zahorska

RynekSztuka.pl



Udostępnij: Lubię to! (19 tyś.)

KATARZYNA ZAHORSKA

◀ POPRZEDNI ARTYKUL

NASTĘPNY ARTYKUL ▶

GALERIA SZTUKI
STAŁOWA

ul. Stałowa 26, 03-426 Warszawa
www.aukcje.stalowa.art.pl

ARTYKUŁY POWIĄZANE



Pomiędzy figuratywnością i abstrakcją – wywiad z Jackiem Sikorą

2 sierpnia 2016 WYWIAD, AKTUALNOŚCI



Dzieło Stanisława Batowskiego odnaleziono

1 grudnia 2016 POLSKA, WYDARZENIA, AKTUALNOŚCI



Sukces 14 edycji Warszawskich Tarğow Sztuki – relacja

19 października 2016 MAGAZYN



MORZE / PEJZAŻ – wystawa prac Dariusza Pali w Galerii (-1)

25 września 2017 POLSKA, WYDARZENIA, AKTUALNOŚCI



RAPORT RYNEK SZTUKI 2016

Szosta edycja Raportu Rynek Sztuki, przygotowana przez redakcję największego serwisu dla kolekcjonerów i inwestorów – RynekSztuka.pl

Zobacz więcej

Pobierz (pdf)

NEWSLETTER

Bądź na bieżąco z wydarzeniami

Zapisując się na newsletter zgadzasz się z regulaminem portalu rynekisztuka.pl